

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie.
Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,05 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusto) 80 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ sp. z o.o. w Nowemiascie.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok XI. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 1 stycznia 1931

Nr. 1

Rozważania u progu Nowego Roku.

Stanęliśmy u brzoju starego, a u progu Roku Nowego. Jest to chwila ważna i do poważnych też refleksyj odpowiednia. W naturze ludzkiej leży ubieranie przyszłości w jak najpiękniejsze barwy i szaty, co zwykle rozczarowaniem i gorzkim zawodem się kończy. Nie pójdziemy za przykładem tych, którzy u progu Nowego Roku przesadnym oddają się nadziejom i nadmiernie się darzą życzeniami. Raczej, objawiając wrokiem duszy przebytą w ubiegłym roku przestrzeń, nad jej kolejami się zastanówmy, a stąd trzeźwe, a wolne od złudzeń wnioski na przyszłość wysnujmy! Pisząc na miniony nowy rok nasze noworoczne rozważania, przed zbytnim optymizmem przestrzegaliśmy. Ówczesna bowiem sytuacja nie uprawniała do snucia zbyt różowych nadziei.

Jednak pisząc to wówozar, ani przypuszczaliśmy, że aż tak ciężko i tak gorzko przesyca czekać nas będą w ubiegłym roku. Ciężki i przykry był ubiegły rok pod każdym względem. Nie wesoło przedstawiała się wówczas u jego kolebki sprawa gospodarcza i już wówczas sądzono, że jest ona tak zła, że gorzszą stać się nie może, a jednak, któż by sądził dziś, porównując położenie gospodarcze obecne z zeszłorocznym, że ono się polepszyło? A raczej faktem jest, iż stale się pogarsza, a schyłku roku nad brzeg przepaści wprost doszło.

Ale gorzej bodaj niż gospodarcza przedstawia się dziedzina wewnętrzno-polityczna u schyłku starego roku. Do wiele przyzwyczailiśmy się rzeczy w okresie pomajowym, niesłychanych i niesamowitych — ale ostatni rok ze swą chyłą wyborczą i hańbą brzeską prześcignął wszystko, cośmy dotychczas przeżyli. Czyż to nie na ironję bolesną zakrawa, że właśnie ten obóz, który uzdrowienie moralne stosunków w Polsce na tym szlaku wypisał, tak tę dziedzicę zachwycił, że już wielka część społeczeństwa pod wpływem jakiejś niesamowitej psychozy sanacyjnej ani nie umie nawet różnicy pociągnąć między dobrem, a złem — złym sprawom przyklaskując, a dobre potępiając. A zatruty duch narodu, czyż to doprawdy nie największy z bólów ból?

Ale nie na to przywodziłmy w naszych refleksjach noworocznych te smętne, bolesne i ponure strony przeżyć naszych zeszłorocznych na pamięć, by nad niemi ronić lzy żalu i rozpacz. Nie tu nie pomagają zawodzenia gorzkich żaliów nad tem, co widzimy u siebie złego i gorszącego i przewrotnego, wszak nie to droga do naprawy i zmiany na lepsze. Jeżeli gospodarz widzi chwastami zaroiłone swe pole — to nie smętami nad niemi dumaniami je wypłeni i swe pole oczyści. Widząc w tem następstwo własnego zaniedbania, do rącej, wytrwałej, choć żmudnej pracy się zabierze, by chwasty usunąć, a pole do pożytecznych przysposobić pólów.

Jeżeli siła zła rozplenila się w naszym kraju, własnym zaniedbanie przyplajając, nie z małodusznym lękiem i niemęskim bólem nad tem dumajmy u progu Nowego Roku, ale raczej skrzepnijmy naszą wolę, wyprężmy nasze siły i stęśmy nasze postanowienia, by jako gospodarze we własnym dziedzictwie ład moralny i porządek gospodarczy w niem w przyszłości zaprowadzić. Od nas samych przedewszystkiem zależeć będzie, jakim będzie Nowy Rok. My jako naród kowalem jesteśmy szczęścia we własnej Ojczyźnie. Jeżeli w życiu każdego z nas za słuszne uważamy правило: Boga wzywaj — ręk przykładaj, to i w zbiorowym życiu to czynimy! Z wezwaniem kornym, a gorącym Boga wstąpmy w próg Nowego Roku i ręk nie żałujmy do pracy i nad pokonaniem niedoli gospodarczej, jak nie mniej nad wydzwignięciem z daleko gorszej nędzy — bo moralnej, — kraju, w której został pograżony przez tych, którzy świetność jemu zapewnić tak szumnie zapowiadali.



Szczęść Boże w Nowym Roku

naszym Szanownym Abonentom,
Czytelnikom, Przyjaciółom, Korespondentom oraz Współpracownikom!

Redakcja.

Zew Korfantego do ludzi dobrej woli.

W świątecznym numerze „Polonii“, wypuszczony na kilka dni przed świętami z wzięcia wódz ludu śląskiego, Wojciech Korfanty, zamieszcza p. tyt. „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“, m. in., co następuje:

Dziś, gdy hańba brzeska przejęła się wszyscy uczciwi obywatele, trzeba sobie powiedzieć, że za długo milczeli ci, którzy są wychowawcami i kierownikami narodu, którzy mają obowiązek stać na straży jego honoru, praw i wartości moralnych. Zabrakło im dobrej woli, bo zabrakło im odwagi i nie myśleli nad istotą zła w Polsce i rodzącymi się z niego niebezpieczeństwami dla zdrowia i przyszłości narodu.

Dziś, gdy o hańbie brzeskiej mówi się wszędzie ze zgrozą i przejęciem, gdy ludzie szepczą sobie na ucho szczegóły barbarzyństw, trzeba sobie powiedzieć, że cały naród ponosi odpowiedzialność za najgorsze haniebne dzieje nasze. Trzeba powiedzieć, że większość narodu składa się z neutralnych, „bezpартyjnych“, tchérzliwych, wyzutyh z odwagi cywilnej, dasz niewolniczych lub marnych jadaczy chleba, tylko o jego kawałek się troszczących. Neutralność i bezpartyjność w takich czasach są największym grzechem względem dobra powszechnego, ojczyzny i narodu, zaprzeczeniem dobrej woli.

Głos profesorów krakowskich otworzył usta ludziom, poruszył ich sumienia, natchnął ich serca

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym.

Jest ich już 129.

Z spośród ogólnej liczby 129 protestów, ogłoszonych w „Monitorze“ przeciwko wyborcom w zgłoszonych okręgach, wpłynęło już do Sądu Najwyższego około 30-tu. Sąd Najwyższy przystąpi do rozważania po 10 stycznia 1931 r. Z ramienia Sądu Najwyższego kierownictwo nad sprawami wyborczymi objął p. prezes Sieradzki, przewodniczący izby 3-jej (małopolskiej) Sądu Najwyższego.

Rozważaniem protestów przeciwko poprzednim wyborom zajmowała się dawniej I. izba cywilna Sądu Najwyższego, na której czele stał p. prezes Bohrecki. Obecnie sprawy wyborcze przesłano do izby 3-jej, a do kompletów sędziących dla tych spraw wyznaczono ogółem 24 sędziów, należących do różnych izb Sądu Najwyższego.

Powrót P. Prezydenta.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił ma ze swego odpoczynku świątecznego w Spale do Warszawy na dzień 1 stycznia.

Min. Składkowski na Śląsku.

Katowice, 30. 12. W dniu wczorajszym bawił na Śląsku p. minister spraw wewnętrznych Sławoj Składkowski. P. minister zwiedził w towarzystwie naczelnika wydziału personalnego śląskiego urzędu wojewódzkiego dr. Saloniego powiaty rybnicki, pszczyński i katowicki, w których miały miejsca zajścia przedwyborcze. P. minister Składkowski odbył szereg rozmów z przedstawicielami władz i miejscowej ludności oraz z osobami, poszkodowanymi wskutek zajść. Po odbyciu konferencji z wicewojewodą Żurawskim p. minister Składkowski odjechał do Warszawy.

Ambasador polski u Ojca świętego.

Rzym. Ojciec św. przyjął na audjencji ambasadora Skrzyńskiego, który w imieniu rządu polskiego oraz własnym złożył życzenia noworoczne.

48 rozporządzeń Prezydenta Rzplitej złożone Sejmowi.

Warszawa. Dnia 22. bm. przed południem przybył do Sejmu szef biura prawnego prezesa Rady Ministrów p. Pięta i doręczył urzędującemu wiceprezesa Rady Ministrów p. dr. Polakiewiczowi, pismo p. prezesa Rady Ministrów z dnia 21 grudnia b. r., przy którym złożonych zostało Sejmowi zgodnie z art. 44. Konstytucji 48 rozporządzeń p. Prezydenta Rzplitej z mocą ustaw, wydanych w okresie rozwiązania Sejmu.

odwagą cywilną. Za głosem profesorów krakowskich idą inni, stronnictwa polityczne, organizacje społeczne, fala oburzenia i odczuwania hańby brzeskiej ogarnia coraz szersze koła. Ci, którzy stanowią elitę narodu we wszelkich dziedzinach jego życia zbiorowego, mają obowiązek stanąć w pierwszych szeregach tych, którzy pragną wielkiej, prawdziwie mocarstwowej Polski, opierającej się na zasadach moralności chrześcijańskiej. Ci wytworzyć muszą wielki ruch moralno-polityczny, który usunie znów w cień i zepchnie na dno wszystkie te żywioły, jakie wskutek niedbalstwa, obojętności, sobkostwa i tchórzostwa naszego wypłynęły na powierzchnię naszego życia i jasną postać Polski chrześcijańskiej w oczach swoich i obcych opluwają: który rozwieje gęste mgły kłamstwa i fałszów historycznych i usunie z widowni naszego życia ludzi pierwotnych, ludzi złej woli.

Konferencja Chłapowskiego u Brianda.

Paryż. Minister spraw zewnętrznych Briand przyjął we środę polskiego ambasadora w Paryżu, Chłapowskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

W dobrze poinformowanych kołach przypuszczają, że ambasador informował francuskiego ministra spraw zewnętrznych o polskim ujęciu zajść niemiecko-polskich i konferował z nim o 3 notach niemieckich, wniesionych w tej sprawie do Ligi Nar.

Rząd a sprawa brzeska.

Przed decyzją rządu w sprawie śledztwa.

Dziś rano powrócił do Warszawy z Zakopanego p. premier Sławek i inni ministrowie, którzy bawili na wywczasach świątecznych. W najbliższym czasie należy oczekiwać ważnych narad czynników rządzących.

Na porządku dziennym stoją przedewszystkiem dwie kwestje:

1. Sprawa odpowiedzi rządu na interpelację i wnioski brzeskie i decyzja co do wszczęcia śledztwa w tej sprawie.

2. Sprawy, związane z przybyciem do Warszawy b. premiera greckiego Venizelosa.

Co do sprawy brzeskiej, to mówi się wiele o mającej nastąpić w najbliższych dniach wizycie prof. Krzyżanowskiego na Zamku. Prof. Krzyżanowski ma wręczyć P. Prezydentowi specjalny memoriał profesorów wydziału prawnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie brzeskiej.

Opinia nie może zrozumieć, dlaczego do tej chwili nie wytoczono śledztwa osobom, wymienionym w interpelacji peselskiej.

List do Prezydenta Mościckiego.

Nowe wystąpienie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w sprawie Brześcia.

Kraków. List profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego do p. p. Be-Ba, profesora tejże uczelni, dr. Krzyżanowskiego, w sprawie Brześcia nie jest jedywym czynem uczonych krakowskich. W kołach profesorskich deliberowano nad Brześciem długo, a gdy się na wystąpienie zdecydowano, zrobiono naraz dwie manifestacje. Jedną z nich to właśnie wspomniany list do prof. p. p. Krzyżanowskiego.

O drugiej mówi się dotąd tylko prywatnie, choć konsekwencje jej i treść sama są bodaj jeszcze ważniejsze. Oto przed niewielu dniami zebrał się w Krakowie wszyscy profesorowie i docenci wydziału prawa i administracji Uniwersytetu i pod-

pisali list do pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

W liście tym pp. profesorowie stwierdzają, że z trwogą widzą w Polsce łamanie prawa i podważanie praworządności. Jeśli jakieś prawo jest złe, winno być drogą, przez konstytucję wskazaną, zmienione; dopóki ono obowiązuje, winno być przez wszystkich szanowane. Podpisani czują się w sumieniu swoim zobowiązani do zabrania głosu w tej sprawie i do zwrócenia uwagi pana Prezydenta na niebezpieczeństwa, stąd płynące.

Obecny na tem zebraniu profesor Krzyżanowski oświadczył, iż wygotowane pismo osobiście złoży na Zamku warszawskim.

Obrońcy Brześcia to:

Marjawici i organ, popierany przez ks. Czuję i ks. Madeja.

Cała zdrowa opinja społeczeństwa potępiła kazań brzeską.

W obronie zbrodni brzeskich wystąpiła jednak sekta marjawicka ze sławym już dziś „arcybiskupem“ Kowalskim.

W piśmie, wydanem w Płocku, wystąpili przeciw profesorom Uniwersytetu Jagiellońskiego i przeciw Ojcu św.

Z bólem stwierdzić należy, iż w zaślepieniu jakimś w obronie Brześcia wystąpił i „Lud Katolicki“, tygodnik, popierany przez ks. p. Czuję i prałata ks. Madeja, który przed wyborami jeździł po Pomorzu, agitując za „jedynką“.

W tygodniku wymienionych ksiąg, czytamy: „Brześć jest wewnątrz sprawą Polski i stanowczą karą za warcholstwo, więc z pewnością nikt poważny nie będzie się w nią wtrącał — chyba jacyś, uproszeni przez Liebermanów socjaliści“.

Tak pisać mogą tylko ludzie, zaślepieni niewiedzą i bez poczucia prawnego i moralnego.

P. Ciołkosza wypuszczono na wolność w środę po południu.

Warszawa, 27. 12. W środę, 24 bm. w godzinach po południowych wypuszczony został z więzienia grójeckiego poseł Ciołkosz, b. więzień brzeski. P. Ciołkosza zwolniono po złożeniu kaucji w wysokości 10.000 złotych.

Dalsze nazwiska oficerów i podoficerów brzeskich.

Warszawa. „Szaniec“ donosi, że poza nazwiskami, podanymi w interpelacji, wymieniane są jeszcze nazwiska następujących oficerów; kpt. Adama Sokolowskiego, mjr. Matuszewskiego oraz kpt. lekarza Królikiewicza ze szpitala Ujazdowskiego.

„Szaniec“ twierdzi, że oprócz tych nazwisk w Sejmie podawane są również nazwiska 10 starszych podoficerów żandarmerji, którzy odkomenderowani zostali do twierdzy brzeskiej wraz z oficerami w końcu sierpnia.

„Szaniec“ wymienia powyższe nazwiska w tym celu, aby wspomniani oficerowie mogli się bronić przed strasznymi zarzutami.

Ostatnie chwile marszałka Joffre'a.

Paryż. Stan zdrowia marszałka Joffre'a jest beznadziejny. O godz. 17,30 rozpoczęła się agonja.

Paryż. Cała prasa wieczorna poświęca długie artykuły marszałkowi Joffrowi, wyrażając uwielbienie narodu francuskiego dla tego, który w roku 1914 ocalił cywilizację przed zagładą.

Stan zdrowia Joffre'a nieco się polepszył.

Paryż. W stanie zdrowia marsz. Joffre'a zaszła pewna poprawa. Jednak prognozyka na przyszłość stoi jeszcze zawsze pod znakiem zapytania. Sitab marsz. Joffre'a otrzymał przez nuncjusza papieskiego w Paryżu następujący telegram: Ojciec św. udzieli choremu marszałkowi specjalnego błogosławieństwa i modli się dla niego o łaski nieba.

Kard. Paccelli.

Obchód rocznicy powstania wielkopolskiego.

Pomnik Tadeusza Kościuszki w Poznaniu.

Poznań, 27. 12. Dzisiejszy obchód rocznicy powstania wielkopolskiego miał bardzo uroczysty przebieg. Rano odbyło się w katedrze poznańskiej nabożeństwo, odprawione przez ks. infułata Kłosa, w którym uczestniczyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. wojewodą poznańskim Raczyńskim i dowódcą O. K. gen. Dzierżanowskim na czele, liczne drużyny stowarzyszeń i Związku Powstańców i Wojaków ze sztandarami, Sokół itd. Po nabożeństwie stowarzyszenia przemarszerowały na plac ubiegu ulic Marszałka Focha i Bakowskiej, gdzie stanął pomnik Tadeusza Kościuszki i gdzie miało się odbyć uroczyste jego odsłonięcie. Przybyli tam również przedstawiciele władz miejscowych i szwadron honorowy 15 puł. ulanów. Obecna była także twórczyni pomnika artystka rzeźbiarka p. Tzeliska-Kamińska. Po odegraniu przez orkiestrę krakowską „Kościuszki“, przemówił prezydent miasta Ralski, składając hołd pamięci Wielkiego Bohatera Narodowego i Bojownika o wolność Ojczyzny, poczem p. wojewoda poznański Raczyński dokonał odsłonięcia pomnika. Przedstawia on postać uczelnika, wykutą ze śpiżu, ustawioną na wysokim postumencie z granitu. Przemawiał również radca miejski Raczyński, który w imieniu komitetu nakreślił historję budowy pomnika. Resztę programu wypełniły produkcje śpiewacze zjednoczonych chorów męskich z Poznania i orkiestry wojskowej. U stóp pomnika złożono wieńce od miasta Poznania i Sokolstwa Wielkopolskiego.

Przyjazd p. Venizelosa i pertraktacje o pożyczkę.

Warszawa. Przyjazd b. premiera greckiego Venizelosa do Warszawy związany jest ze sprawą pertraktacji o pożyczkę zagraniczną dla polskiego Monopoli Tytoniowego.

Grecki dał się od nadmiaru zapasów tytoniu i ubiegając się o rynku zbytu, ma zapewnienie ze strony szeregu banków francuskich finansowego zrealizowania większych transakcyj tytoniowych. Na tem tle rozpoczął się mając w Warszawie rokowania pożyczkowe dla Polski.

Min. Zaleski o antypolskiej akcji niemieckiej na terenie Ligi Narodów.

Paryż. Dziennik „Le Matin“ drukuje dłuższy wywiad z min. Zaleskim, poświęcony głównie zbliżającej się sesji Rady Ligi Narodów oraz antypolskiej akcji niemieckiej w związku z wyborami w Polsce.

Mówiąc o stosunkach i wydarzeniach na G. Śląsku, Minister podkreślił fakt, iż mimo krzykliwości skarg niemieckich zabił się tylko po stronie polskiej, a 90 proc. głoszących źle świadczy o argumentach rzekomego teroru, wywieranego na wyborcach niemieckich. Minister przytacza fakty realne, wykazujące, iż wzrost głosów polskich na G. Śląsku stwierdza dobitnie stałe niezależnienie się mas pracujących, które dawniej ekonomicznie uzależnione były od kapitału niemieckiego. Zaznaczając, iż sprawy mniejszościowe nie mogą być wykorzystywane jako dźwign polityczny, minister stwierdził, iż w interesie pokoju międzynarodowego leży ich łagodzenie, a nie szerzenie zamętu politycznego przez rozdumkiwanie drobnych nieporozumień.

Przed wygaśnięciem polsko-niemieckiej umowy drzewnej.

Warszawa. Wobec wygaśnięcia w dniu 31 grudnia rb. polsko-niemieckiej umowy drzewnej Ministerjum Komunikacji wydało zarządzenie, aby ładunki drzewa tartego do Niemiec, które winny być bezwzględnie dostarczone przed 31 grudnia urzędem cłowym, przesyłano natychmiast najbliższymi pociągami dolekkobieżnymi i ustawiano w pociągach tak, aby uniknąć zwłok w przetaczeniu ich w drogę oraz, aby przed godz. 24 w dn 31 grudnia przysiężli na koleje niemieckie.

M. T. PORKINS.

100

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Widzę, że ci się moje galazdo podoba! — rzekła właścicielka tych wszystkich piękności — najcenniejszym jest ów obraz sławnego mistrza, udało mi się nabyć go za stosunkowo niską cenę, bo dałam za to arcydzieło tylko pięć tysięcy fantów szterlingów.

— Pięć tysięcy fantów! za jeden obraz — wykrzyknęła Linda.

— Jestem majętną, moje dziecko, a cena ta nie jest za wysoka za takie dzieło. Twoja babka i ja byliśmy najbogatszymi dziedziczkami w swoim czasie. Początkowo chciałam zapisać cały majątek twej matce, ale galewałam się na nią za owo nieszczęsne małżeństwo i zamiar mój zmieniłam.

No, nie zrób przynajmniej ty czegoś podobnego.

— Ja... nigdy nie wyjdę za mąż — odparła Linda zmęczonym głosem.

— Głupstwo! głupstwo! przyjdzie i na ciebie kolej, ale teraz czas już do łóżka. Spodziewam się, że będziesz spała już mocno, gdy orzydę się położyć. Proszę, bądź, jak u siebie. — To mówiąc, skłoniła przyżalę głowę i wyszła do salonu. Linda zauważyła, że oczy Eleonory Crawford były bardzo piękne, chociaż o nieco ostrym wyrazie, że nad niemi widoczne z pod czarych osłon czoło było białe jak marmur, oświetlone lśniącem czararni włosami, gdzieś tam już siwizną przyprószone. Niższej części twarzy nie mogła dojrzeć. Osłabiona i zmęczona wypadkami tych dwóch długich dzwanych dni, zasnęła dziewczyna mocno w swem śnieżnym łóżeczku, ale o północy, trawiona gorączką, ocknęła się na chwilę. Mała srebrna wisząca lampka roztaczała przyćmione światło w sypialni. Głęboki regularny oddech wskazywał, że pani tego mieszkania pogrążona była w śnie oddawna. Powodowana ciekawością spojrzęła młoda dziewczyna w kierunku swej śpią-

cej towarzyszkii, aby się przekonać, dlaczego ta dziwna istota tak starannie zasłaniała twarz swoją. Uczuła z tego powodu pewien wyrzut sumienia, ale rozdrażnione nerwy nie pozwalały jej zastanawiać się nad niestosownością tego postępowania. Usiadła na łóżku i spojrzęła. Napróżno jednak obarczyła swoje sumienie grzechem niedyskrecji. Eleonora Crawford leżała zwrócona ku niej, ale tylko piękne i białe ręce były odsłonięte, na twarzy leżała biała i cienka batystowa maska, która równie szczelnie, jak czarna zasłona okrywała całe oblicze.

ROZDZIAŁ XXVII.

Gdy Linda nazajutrz się zbudziła, z trudem tylko przekonała siebie, że nie śni, że znajduje się istotnie w pokoju czarnego widma, które nie mniej ani więcej było własną jej ciotką, a nie duchem pokutującym.

Gdzieś jednak była obecnie, łóżko jej było już zasłane i sypialnia uporządkowana.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOSCI.

Nowe miasto, dnia 31 grudnia 1930 r.
Kalendarzyk. 31 grudnia, Środa. Sylwester pp. w.
1 stycznia, Czwartek, Nowy Rok, Obrz. Pańsk.
Wschód słońca g. 8—14 m. Zachód słońca g. 15—54 m.
Wschód księżycy g. 12—53 m. Zachód księżycy g. 4—57 m.3

Jeżdżenie i ślizganie się po chodnikach podlega karze.

Jeżdżenie i ślizganie się po chodnikach i na pochyłych ścianach saneczkami itd. jest zakazane. Niestosujących się do tego zarządzenia względnie rodziców małoletnich dzieci pociągnięto do odpowiedzialności.

Posypywać chodniki.

Przypominamy właścicielom kamienic, iż śnieg musi być z chodników usunięty i chodniki posypane popiołem wzgl. piaskiem.

Drobne koncesje alkoholowe zostały przedłużone o jeden rok.

Z nowym rokiem upływa termin likwidacji drobnych przedsiębiorstw detalicznej sprzedaży wyrobów alkoholowych, właścicieli których nie posiadają wymaganych przez ustawę kwalifikacji do otrzymania nowej koncesji.

Właściciele tych przedsiębiorstw prosili Min. Skarbu o przedłużenie terminu, uzasadniając swą prośbę tem, że wiele osób znalazłoby się bez środków do życia.

Min. Skarbu przychyliło się do tej prośby i przedłużyło termin likwidacji tych przedsiębiorstw na rok czyli do dnia 31 grudnia 1931 r.

Nie będzie podwyżki komornego.

W ostatnich dniach powstały różne pogłoski o zamierzonej jakoby podwyżce komornego, które żywo zaniepokoiły liczną rzeszę mieszkańców miast. Pogłoski te powstały na tle wysuwanych obecnie z wielu stron projektów wydania nowej ustawy mieszkaniowej. Projekty te rozważane są obecnie zarówno w łonie czynników rządowych, jak i wśród organizacji społeczno-gospodarczych.

Sprawa ta pozostaje jednak całkowicie w sferze II tylko projektów, gdyż w najbliższym okresie nie należy przewidywać żadnego zwiększenia obecnych obciążeń lokatorów.

40 Okręg. Kas chorych w całej Polsce.

W związku z ukazaniem się rozporządzenia Prezydenta o reorganizacji Kas chorych, na całym obszarze państwa istnieć będzie obecnie 40 okręgowych kas chorych zamiast obecnych 243. Nadzór sprawować będzie zarząd, wybrany przez ubezpieczonych, względnie komisarz.

Emigracja kobiet do Francji.

Wobec utworzenia instytucji opiekuńczych dla kobiet w Departamencie Marne i Cote d'Or polskie władze emigracyjne zgodziły się na wyjazd polskich robotnic rolnych do tych departamentów.

Informowanie oraz rekrutację robotnic do Francji przeprowadzają Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy.

Z miasta i powiatu

CZEŚĆ PIEŚNI!

Nowe miasto. Znałe na naszym gruncie i zasłużone towarzystwo śpiewacze „Harmonia” urządziła w niedzielę, dnia 4 bm., poglądowy występ wokalistyczny — na program którego składa się 1. koncert zespołu orkiestry 67 pp. z Brodnicy 2. śpiewy chóru mieszanego. Na zakończenie zabawa taneczna. Występ ten rzeczony towarzystwa ma nie tylko cel zabawowy, ale głębszy — popularyzowanie pieśni i muzyki polskiej, stąd zasługuje na jaknajszersze poparcie ze strony publiczności. Jak się dowiadujemy, przybędzie na ten występ również towarzystwo śpiewu Cecylii z Brodnicy.

Gwiazdka Tow. Robotników Polskich św. Józefa.

Nowe miasto. Prawie rok rocznie obchodziła gwiazdka Tow. Rob. Polskich św. Józefa w drugie święto Bożego Narodzenia. W bieżącym roku musiano z powodu zajęcia sali w tym dniu przelożyć tę piękną uroczystość na niedzielę dnia 28 bm. To też o godz. 4 tej popoł. przy przepięknej atmosferze i gościach sali Hotelu Polskiego, jak i przy jarzanej choince, powitał zebranych przez tow. p. Młochyński, przy czym wskazał na działalność tegoż towarzystwa, a przedewszystkiem na utratę członka, sp. A. Duszyńskiego, który 10 lat pełnił obowiązki sekretarza przy tem towarzystwie. Dalej w imieniu patrona, ks. radcy Papego, przemawiał bawliwy w gościele ks. prof. Wierchowski, podał też kilka pięknych przykładów i ze słowami „Niech Wam Bóg błogosławi”, zakończył czelgodny ks. prof. swe piękne przemówienie. Naciekowana miłością dla bliźniego przemowa Kapłana do głębi wstrząsnęła serca słuchaczy. Zaznaczyć jeszcze wypada, że chociaż ks. prof. W. już kilka lat jest zdala od nas, to jednak co rok gwiazdkę „Józefów” swą osobą zaszczyca. W imieniu obecnych, w bardzo serdecznych słowach, przemówił p. burmistrz Kurzątkowski, poczem dziękował zarządowi i członkom za działalność towarzystwa. Po odpiewaniu kolęd i zdekamowaniu kilku wierszy przez naszych młodzieńców, którym szczerze użasnęli należy się, a przedewszystkiem 4-letniemu St. Wisniewskiemu, który chociaż mały, ale mężnie i śmiało deklamował, obdarzono każdego z członków i gości wielką tarczką słodczy, jabłkiem i orzechów. Z pieśnią „W żłobie leży” zakończono tę wspaniałą uroczystość gwiazdkową. W dalszym ciągu od godz. 8-mej wieczorem odbyła się zabawa taneczna, na której bawiono się do późnej nocy.

Znaleziono

w Nowem mieście przed Bożem Narodzeniem portmonek z pieniędzmi, którą odebrać można u p. Banaszaka ul. Wierzbowa przy Rzeźni miejskiej.

Podziękowanie.

Niem. Brzozie. Wszystkim tym, którzy przez złożenie datków w naturze umożliwili obdarowanie dziatwy szkolnej gwiazdką, a mianowicie Wiel. ks. prob. Zabrockiemu oraz pp. Leskiemu i Kalszowi, składa na tej drodze serdeczne podziękowanie Kierownictwo Szkoły.

Osobne duszpasterstwo w Tereszwowie.

Tereszowo. Kurja Biskupia utworzyła w Tereszwowie od 1 stycznia 1931 osobne duszpasterstwo.

Do tegoż należą będą następujące miejscowości. Z parafji nowomiejskiej: Tereszowo — 500 dusz, Borek — 60 dusz, Mściń 30 dusz. Z parafji pokrzydowskiej: Szafarnia — 520 dusz, Kałki — 120 dusz. Z parafji skarłińskiej: Tomaszewo — 300 dusz. Ogółem 1530 dusz. Kuratusem nowo utworzonej stacji duszpasterskiej mianowany został ks. Hundsdorf, dotychczasowy wik. w Sierakowicach. Nabożeństwa narazie odprawiane będą w szkole powszechnej w Tereszwowie.

Nowomianowany ks. Kuratus narazie zamieszka u gospodarza p. Jarzębowski.

Podziękowanie.

Lubawa. Szanownemu Obywatelstwu Lubawy składa tow. „Powstańców i Wojaków” za dobrowolną dawkę, z których zostało obdarzonych na gwiazdkę 56 dzieci członków towarzystwa, na tej drodze staropolskie „Bóg zapłać”. Zarząd.

Choinka wśród chorych.

Lubawa. Najbardziej upośledzeni są w czasie świąt Bożego Narodzenia ci, których choroba i niemoc przykuła do łóżka. Gdy wszyscy wokół cieszą się z świąt, oni, oderwani od ognisk domowych, przebywają w murach szpitalnych. W tut. szpitalu św. Józefa rok rocznie urządzają Siostry Miłosierdzia choinkę dla swych chorych, starając im się ich smutne święta choć w części rozjaśnić. I w tym roku czelgodne Siostry urządziły chorym mimo ciężkich czasów gwiazdkę. Około jarzanej się i pięknie przybranej choinki zebrał się też chory w jednym pokoju, śpiewając kolędy. Później zostali obdarowani jabłkami, ciastkami i t. d. Osobną gwiazdkę urządzono wśród sierot i starców, będących pod opieką Siostr.

Związek Drobni. Rolników i Osadników faktem dokonany.

Samplawa. Donosiłszy przed dwoma miesiącami o zebraniu konstytucyjnym Zw. Dr. R. i Osad. w Rakowicach, na którym został obrany powiatowy zarząd. Ostrzegaliśmy rolników, by nie dali się obalamucić tym macherom, dążącym do rozkładu naszych kółek rolniczych przez zakładanie kółek Z. Dr. Rol. i Osad. Obawa ta nie była pozabawiona podstaw. Nasza wieś jest pierwszą w powiecie lubawskim, gdzie przed dwoma tygodniami założono Z. Dr. Rol. i Osad. Związek ten nie ma racji bytu w naszym powiecie i w ogóle na Pomorzu, gdyż w obronę rolnictwa i osadnictwa występuje nie od dziś Tow. K. Roln. Nikt inny, jak Kółka Rolnicze, rozslane po całym byłym zaorroze pruskim, krzepły nasze rolnictwo w czasie niewoli i zawsze wierne broniły jego interesów i uczyły rolnictwo kulturalnej pracy ziemi. Zaopatrywały one swych członków i zapatrują nadal w natężeniu rolniczej i szluczone nawozy po taniejszych cenach ze swych spółdzielni. Jedność i harmonja, panująca w Kółkach Roln., nie podobała się sanacji, która wszędzie musi brudzić. Dlatego, chcąc wprowadzić do Kółek Rol. zamęt i rozprężenie, podjęto myśl zakładania kół Z. Dr. Rol. i Osad., który to związek znajduje się pod patronatem osób z obozu sanacyjnego. Organizacja ta, w przeciwstawieniu do Kółek Rol., zajmuje się polityką, co nie może wyjść na korzyść rolników.

Na członków kół Z. Dr. Rol. i Osad. w naszej wsi zapisał się wszyscy niemal osadnicy i jeden czy dwa rolników. Na pierwszym zebraniu wybrano zarząd i postanowiono wysłać do młarodajnych władz wniosek w sprawie zmniejszenia zbyt wysokiego oszacowania ziemi osadników i ulżenia osadnikom w placeniu podatków. Jak na początek, zapowiada się ta robota wcale dobrze, lecz to samo było w stanie uczynić i tutejsze Kółko Rolnicze, którego członkami było dotąd kilku z osadników na ich własne żądanie.

Z życia organizacyjnego.

Samplawa. W niedzielę, 21. 12. rb., odbyło się wainc zebranie tut. S. M. P., na którym, po zgajeniu przez ks. patrona Strahla wygłoszł ks. kanonik Pesta referat p. t. „Jak odbyłem podróz do Rzymu”. Po skupionem wysłuchaniu tego referatu przez zebranych przystąpiono do sprawozdań zarządu. Postanowiono m. in. obniżyć składkę członkowską z 50 na 25 groszy miesięcznie. Zarząd pozostał ten sam. Odpiewaniem pieśni „My chcemy Boga” zakończono zebranie. Oprócz członków brało w niem udział kilku gości i parę osób z patronatu.

Czy zostanie założona Kasa Stefczyka?

Pratnica. Grono tut. obywateli, przeważnie rolników, dąży do założenia Kasy Stefczyka. Intencją tę dał przez Kółka Roln. p. Jakubowski. Kasa ta miałaby obejmować wale: Prątnice, Omule, Szczepankowo, Czerlin, Napromek, Łązyn, Świniarz, Zwinlarz i Tuszewo. Chcąc wybadac zamiary i ustosunkowanie się rolników wobec tego projektu, zwołano na 7 bm. zebranie informacyjne w Prątnicy. Na zebranie to mimo ogłoszenia stawila się bardzo mała liczba zainteresowanych, tak że Komitet zwołał powtórne zebranie i to konstytucyjne w niedzielę, 21 bm., w Prątnicy na sali p. Dąbrowskiego. Na zebranie to przybyło około 20 osób. P. Jakubowski zagaił zebranie, następnie p. Dąbrowski odczytał statut Kasy Stefczyka, wyjaśniając słuchaczom trudniejsze następę, poczem wygłosiła się dyskusja, w wyniku której postanowiono nie zrażać się początkowymi trudnościami i wytrwale dążyć do założenia Kasy Stefczyka na Prątnicę i okolicę z siedzibą w Prątnicy. Na członków tej kasy zapisało się dotąd 14 rolników, przeważnie miejscowych. Postanowiono wobec tego propagować ideę założenia Kasy Stefczyka w okolicznych wsiach, aby móc uzyskać potrzebną liczbę członków, wymaganą przez Związek przy zakładaniu nowej spółdzielni kredytowej. Minimalna liczba członków musi wynosić 40, przy czem każdy członek musi nabyć jeden udział, wynoszący 20 zł. wpławsze 2 zł.

(Od redakcji). Podając powyższe, nie możemy sobie odmówić przy tej sposobności kilka uwag ostrzegawczych. A mianowicie, jeżeli chodzi tylko o założenie takiej instytucji jak kasa Stefczyka, to ta sprawa jest łatwa do urzeczywistnienia. Inaczej się zgoda, gdy przyjdzie prowadzić i utrzymać taką placówkę, to dopiero pokażą się trudności. Trzeba mieć ludzi fachowców, a wtedy, nie kosztować będzie taką instytucję o skromnym zakresie działania administracją? Poza tem instytucje te jak Kasy Stefczyka, już swym charakterem nie bardzo nadają się u nas do należytego rozwoju. Zwykle tak bywa, że kto za dużo sobie przedsiębierze, dobrze nie nie dokona, a kasy Stefczyka zbyt szerokie mają zakresy i cele i zadania. Chocą być i bankami i spółdzielniami handlowymi, a kończy się zwykle na tem, że nie są ani jednemi ani drugimi. A co do takich pożyczek, któremi się ludzi przyszłych członków kasy Stefczyka — to są to obcanki, cacanki, a głupiemu radość. Gotówki dziś wielki brak w całej Polsce. Brak jej odczuwają kasy rządowe dotkliwie, skąd tedy ją weźmie tak skromna, a dopiero nowopowstała instytucja — jak ta, o której mowa. — Dlatego, niech Szan. Obywatele tamtejszych okolic poważnie się zastanowią czy warto ten kłopot z ową Kasą Stefczyka, nie mającą poważnych widoków na przyszłość — brać na siebie. — My bynajmniej, pisząc o tem — nie mamy zamiaru przeszkadzać. — Radzimy tylko — żeby potem nie było narzekać po czasie).

Z Pomorza.

Bułgarskie zamówienia.

Grudziądz. Grudziądzka fabryka maszyn rolniczych „Unia” uzyskała poważne zamówienia dla Bułgarii, a to na kilkanaście tysięcy plugów. Zamówienie to umożliwił fabryce przetwarc zimą i uruchomić z wiosną kilka działów, obecnie tylko pracujących częściowo.

Zamordowany dla rabunku.

Toruń. Onegdaj w nocy jacyś nieznanzi osobnicy dokonali morderstwa rabunkowego na osobie Edmunda Nagorzyckiego. Oto, gdy N. odprowadził do rzeźni miejskiej na ubój 2 sztuki bydła i wracał do domu późnym wieczorem, napadło na niego kilku osobników, którzy, sądząc, iż sprzedają krowy i posiadają pieniądze, zadali mu kilka ran. N. wyrwał się z rąk napastników i rzucił się do ucieczki, jednakże bandyci,

dopadli go, zadali mu znów kilka ran, wskutek czego stracił on przytomność i pozostał na drodze do rana. Przewiezony do szpitala, Nagorzycki zmarł.

Ohydne morderstwo.

Bydgoszcz. We wtorek, dn. 30 bm., przed połud zamordowano 72-letnią właśc. restauracji Paulinę Wilke. Bandyci weszli do kuchni i zażądali od służącej kawy. Gdy się zabrała do spełnienia żądania, napadli na nią, zwinęli jej ręce i wtrocili do piwnicy. Gdy na jej krzyk z pierwszego piętra zeszła Paulina Wilke ubierzawidnili i udusili ją. Potem zabrali zawartość piwnicy i się oddalili. Wysokość łupu bandytów nieznana. Wszelkie dochodzenia dotąd nie doprowadziły do wykrycia bandytów.

Mianowanie dwóch nowych szambelanów

Pelplin. Ojciec Święty dekretem z dnia 11 grudnia b. r. raczył wskazać, na przedstawienie naszego Najprzewielebniejszego Księędza Biskupa Stanisława Wojciecha, zamianować tajnymi szambelanami (Camerier) sekreti sopranumerari di Spada e Caps) panów Adama Caserlińskiego z Zakrzewka, w pow. toruńskim i Jana Szezanieckiego z Nawry, w pow. toruńskim.

Instytut Akcji Katolickiej w Pelplinie.

Pelplin. JE. ka. dr. Okonlewski, biskup diecezji chełmińskiej, ergował dla swojej diecezji Instytut Akcji Katolickiej w Pelplinie. Instytut ten jest kościelną osobą prawną, przewidzianą kanonem 100 i art. 16 konkordatu. Zadaniem instytutu jest kierowanie Akcją Katolicką na terenie diecezji chełmińskiej.

Tragiczny wypadek w wigilję.

Kartuzy. W wigilję Bożego Narodzenia szofer u rzelnika p. Béli, nazwiskiem Ciesielski, udał się po kolacji wraz z pomocnikami reżanickimi na spoczynek. Gdy po pewnym czasie wyszedł ze swego pokoiku na korytarz, widocznie przechylił się zbytbyto poprzez poręcz schodów i nagle spadł na posadzkę z wysokości około 10 mtr., zabijając się na miejscu. Zmarły liczył 21 lat. Przed kilkoma dniami umarła mu matka.

Pomnik zwycięstwa floty polskiej.

Gdynia. W przyszłym roku na placu przed dowództwem floty ma stanąć pomnik zwycięstwa wojennej floty polskiej nad szwedzką w roku 1627 pod Oliwą. Pod pomnikiem ustawione zostaną armaty szwedzkie, wydobyte w porcie gdyńskim podczas bagrowania.

Napad rabunkowy na posłańca.

Gdynia. Onegdaj wieczorem dwóch nieznanych sprawców dokonalo bezczelnego napsdu rabunkowego na posłańca monopolu spirytusow. Konrad Fandreflewskiego, zdążającego na pocztę z pieniędzmi w sumie 7400 zł. F. został napadnięty w chwili, gdy wchodził do gmachu pocztowego.

Z dalszych stron Polski

Klepura dla najbiedniejszych.

Warszawa. Znany artysta Jan Klepura złożył do dyspozycji p. Prezydentowej Mościńskiej 3 000 zł. Z sumy tej 2 000 zł. zostało rozdzielone wśród najbardziej potrzebujących w Warszawie, zaś 1 000 zł. na prośbę Klepury przekazano na ręce posła Marjana Dąbrowskiego z przeznaczeniem dla najuboższych miast Krakowa.

Ruch towarzyszy.

Nowe miasto. Zebranie M. O. W. P. odbędzie się w środę 31. 12. o godz. 20-tej w lokalu zwykłym, Kierowalik.

Nowe miasto. Wainc zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w piątek, dnia 2 stycznia 1931 r. w lokalu p. Serożyńskiego o godz. 11 przed poł. z następującym porządkiem dziennym obrad:

1. Zgajenie zebrania,
2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania,
3. Sprawozdanie zarządu,
4. „skarbnika,
5. Ustąpienie starego zarządu,
6. Wybór marszałka zebrania,
7. Wybór nowego zarządu,
8. Wolne wnioski,
9. Dyskusja,
10. Wymiana biblioteki,
11. Sprawy lokalne,
12. Zmknienie zebrania.

Zarząd.

Narodowa Organizacja Kobiety w Lubawie.

Lubawa. W Nowy Rok dnia 1. 1. 1931 r. o godz. 4 1/2 odbędzie się w „Ognisku” wspólna herbata z tradycyjnym opłatkiem. O liczny udział uprasza się. Zarząd.

Lubawa. „Kółko Polek”. W niedzielę, dnia 11 stycznia 1931 o godz. 1.30 po połud. odbędzie się w „Ognisku” Wainc Zebranie. W razie nieprzybycia odpowiedzialnej osoby członkini rozpoczyna się po przerwie półgodzinnej obrady, których ważność uznana zostanie bez względu na ilość obecnych członkini. „Sprawie służ!” Zarząd.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 23. 12. 1930 r.

Jalówki i krowy:	
pełnowięsiste, wytuczona krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	120—126
starsze wytuczona krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki	100—112
miernie odżywione krowy i jalówki	080—096
Cielęta kl. I.	130—150
kl. II.	114—124
kl. III.	104—112
Swinie kl. I.	142—148
kl. II.	134—140
kl. III.	126—132
Owce kl. I.	140—152
kl. II.	120—136

Głędza zbożowa w Poznaniu.

kolowania oficjalne z dnia 29. 12.

Placowa w złotych za 100 kg.

Zyto	18.00—18.50
Pszenica	22.50—24.00
jęczmień	20.00—21.50
Owies	19.25—20.50
Maka żyta	30.75—
Maka pszenna 55 proc	42.75—45.75
Otręby żyte	11.25—12.25
Otręby pszenne	12.50—13.50

Na żądanie odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowem mieście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składzie, strajku itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Za złożone dowody współczucia, kwiaty, wieńce oraz za oddanie ostatniej przysługi naszej Zmarłej

ś. p.

Irenie Powałowskiej

składamy wszystkim, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Szkole Wydziałowej i wszystkim Znajomym najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“.

Rodzina Powałowskich.

Lidzbark, w grudniu 1930 r.

Wszystkim naszym Szan. Odbiorcom, Przyjaciółom i Znajomym życzymy szczęśliwego

Nowego Roku

Lubawa

Juljan Truszczyński
skład kolenjalny,

Alfons Truszczyński
skład żelaza.

Kupię

używaną, lecz w dobrym stanie wagę decymalną. Zgłosz. do eksped. „Drwęca“.

Dnia 26. bm. zaginęły dwa cieleki.

Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem.

Władysław Hadoliski,
Tyllice.

Szan. Mieszkańcom miasta życzy

Dosiego Roku

Kurzetkowski,
burmistrz miasta.

Nowemiasto n. Drwęcy, dnia 31 grudnia 1930 r.

Wielce Szanownej Klienteli oraz Sympatykom,
Przyjaciółom życzy

Dosiego Roku!

B. Zimny, Nowemiasto.

Szan. Gościom, wszystkim Znajomym i Sympatykom

Dosiego Roku

życzy

Leonard Witosławski,
Hotel Polski — Nowemiasto.

Szan. naszej Klienteli, wszystkim Znajomym i Sympatykom

Dosiego Roku

życzy

Szudziński i Jentkiewicz,
skład bławetów — Nowemiasto.

Mojej Szan. Klienteli życzy szczęśliwego

Nowego Roku

HOTEL BONA, Nowemiasto.

Wszystkim moim Szan. Odbiorcom i Znajomym

Dosiego Roku

życzy

Paweł Piotrowski,
skład kolenjalny, Nowemiasto.

Wszystkim moim Szan. Odbiorcom

Dosiego Roku

życzy

Bolesław Błażejowski,
hurtownia piwa — Nowemiasto.

Baczność! Baczność!
Mojej Szan. Klienteli podaje do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1-go stycznia 1931 r.

zniżyłem cenę za pracę o 20 proc. odpowiednio do dzisiejszych stosunków gospod.

Proszę się przekonać.

Z poważaniem

K. Wierzbowski, mistrz krawiecki
Nowemiasto, Środkowa.

Wykonuję wszelkie prace, wchodzące w zakres

koszykarstwa

jak również polecam się do wyplatania krzesel.

Pozatem

stroję sumiennie i starannie fortepijany.

KURLEND, Nowemiasto,
ul. Tyltka, nowe domy miejskie.

Hotel Polski, Lubawa.

Na życzenie Szan. Obywatelstwa miasta Lubawy i okolicy

kapela bałajkowa pozostaje koncertować

do dnia 16-go stycznia 1931 r.

— z uroczonym programem i niespodziankami. —
Jednocześnie występować będzie najmłodszy humorysta w Polsce Jaś.

Wszystkim życzy

Nowego Roku

Z powstaniem

GOSPODARZ.

KINO REFORM — HOTEL POLSKI NOWEMIASTO.

W czwartek, dn. 1. 1. 31. (Nowy Rok) o godz. 8

Wapantaty, do głębi serc wzruszający dramat życiowy p. t.

„Kto jest ojcem“

W roli studentki Lya de Putti. W pętach ochrony.
Hulanki oficerów carskich.
Iregodja szafłonej studentki.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam, żeby mojej żonie Emilji Roznerowskiej, z domu Uzarskiej oraz córce mojej Jądzwidzie Żuralskiej; nikt nie nie pożyczal ani na kredyt nie dawał, gdyż za nie nie odpowiadam.
Alojzy Roznerowski,
Lubawa.

Ostrzeżenie.

Weksel,
wystawiony przezemnie

Alojzemu Kitłowskiemu z Groszków,

platny 1-go kwietnia 1931 r. w wysok. 600.— zł, niniejszem

unieważniam,

ponieważ gotówki nie odebrałem i za niego nie odpowiadam.

Leon Liberacki,
Lubawa.

W maj. Taborowizna jest do wydzierżawienia

kuźnia

wraz z narzędziami oraz do sprzedania waga bydłowa w dobrym stanie. Wiadomość w dworze.

Mam dziennie

mleko

na sprzedaż. B. Cieszyński
Nowemiasto, K. Ś. iuszkowska

Pokój

z całym utrzymaniem lub bez do wynajęcia. A. Goetzowa,
Nowemiasto, ul. Kazimierza 9.

Potrzebna od 1 stycznia 1931 uczelwa

służąca,

umiejąca dobrze gotować.

Liszewska, Nowydwór.

Panienska,

mająca zamiar wyczerzyć się kuchni, może zgłosić się w Hotelu Bony, Nowemiasto.

Dnia 6. 1. 1931 r., w święto

Trzech Króli, odbędzie się

przedstawienie

amatorskie,

połączone

z zabawą taneczną

na sali p. Cipiory w Tyltce o

o godz. 8 wieczorem.

O liczny udział proszą

Rada Szkolna.

Dnia 4-go stycznia 1931 r.

odbędzie się

zabawa zimowa

z tańcami

w obozisku w Nowym Grodzie, na którą uprzejmie zaprasza

Gospodarz.

Początek o godz. 18-tej.

Oddział Zw. Strzeleckiego

w Chroście

urządza w niedzielę, dnia

4-go stycznia 1931

zabawę taneczną

na sali p. Bartkowskiej, na którą uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Sala ogrzana. Początek o g. 5.

Zw. Inwalidów. Woj.

w Skarlinie

urządza w niedzielę, dnia

4-go stycznia 31 r. na sali

p. Centka

zabawę taneczną,

na którą uprzejmie zaprasza i prosi o łaskawą pomoc

Zarząd.

Piekarnia

do wydzierżawienia od zarzą

Pacuska, Lidzbark.

FORMULARZE

poleca

Księgarnia „Drwęca“

Dnia 30 grudnia 1930 o godz. 10-ej wiecz. zmarła, opatrzona św. Namaszczeniem, najdroższa siostra moja

ś. p.

Marta Gierłowska

Duszę Jej polecam pobożnym modłom.

Marja Gierłowska.

Lubawa, dnia 31 grudnia 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 10-tej rano.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 2. 1. 1931 r. o godz. 10,30 będę sprzedawał w Nowemmieście na Rynku za gotówkę najw. dającemu: radio aparat, kanapę, maszynę do bułek, maszynę do przesiewania mąki i urządzenie składowe.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 2. 1. 1931 r. o godz. 11,30 przed poł. będę sprzedawał w Nowemmieście przy ul. Mickiewicza 1 za gotówkę najw. dającemu:

kanapę, 2 fotele, stół i lustro z podstawą.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 3. 1. 31. o godz. 12 będę sprzedawał w Kamionce za gotówkę najw. dającemu:

Żniwiarkę i dołownik (należące się p. Obstawowi)

Zbiórka licytantów na podwórzu n. p. Napórkiowskiego.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 3. 1. 31 o godz. 14 tej będę sprzedawał w Nielbarku za gotówkę najw. dającemu:

1 byczka.

Zbiórka licytantów na podwórzu n. p. K. Malinowskiego.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

Liczba czynności: 2. K. 11/30.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Grabowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Grabowo oltarskie tom I. karta 13 i Grabowo tom II. karta 79 na nazwisko Juliusza i Józefiny Kasprowicz o obszarze 1 ha 30 a 76 m², stanowiące gospodarstwo wiejskie z oboziskiem o czystym dochodzie, jako podstawy podatku gruntowego 3 Tel. 501/100, a wartości użytkowej, jako podstawy podatku budynkowego 135 mk. zostanie

dnia 4-go marca 1931 o godz. 10 przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznacz. Sądzie pokoj Nr. 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 18-go września 1930 r.

Lubawa, dnia 16 grudnia 1930 r.

Sąd Powiatowy.

Państwowe Nadleśnictwo Kostkowo

urządza w miesiącu styczniu 1931 następujące

LICYTACJE

na drewno użytkowe i opałowe

dla potrzeb lokalnych:

1. Dnia 9. 1. i 20. 1. 1931 o godz. 9 w obozisku p. Chechłowskiego w Rybnie dla leśnictw: Płońce, Słup, Klepiny, Olszewo, Kostkowo i Janowo.

2. Dnia 13. i 27. 1. 1931 o godz. 9 w Domu Towarzystw w Lubawie dla leśnictw: Tyltka, Białogóra, Gierłoz, Napromek i Janowo.

Płacić należy w dniu licytacji.

Państwowy Nadleśniczy.

Tegoroczny Tydzień Trzeźwości.

(1—8 II. 1931 r.)

Polaka Liga Przeciwalkoholowa w Poznaniu przygotowuje specjalną odezwę z hasłem: Do szeregów! Chodzi o to, aby wszyscy zwolennicy trzeźwości narodu, których są niewątpliwie całe miliony, zrozumieć swój obowiązek obywatelski i wstąpić gromadnie do istniejących już organizacji przeciwalkoholowych. Są różne typy tych organizacji, tak, że dla każdego człowieka dobrej woli znajdzie się dogodna forma organizacyjna. Dla tych, którzy uznają konieczność konsekwencji w życiu osobistym działacza społecznego, walczącego z plagą alkoholizmu, istnieją zrzeszenia, przyjmujące tylko abstynentów (Katolicki Związek Abstynentów, Związek Nauczycieli Abstynentów, Polski Związek Księży Abstynentów, Filarecki Związek Elsów, Związek Akademików Abstynentów). Komu trudno wyrzec się wszystkich napojów alkoholowych, a gotów jest zrezygnować z trunków palonych, na tego czekają skromne jeszcze zastępy wszechstanowych Bractw wstrzemięźliwości w poszczególnych parafiach. Kto zaś nie chce się wiązać żadnym zobowiązaniem osobistym, a jednak pragnie popierać ten doniosły ruch odrodzeniowy moralnie i materialnie, tego powita z radością Polska Liga Przeciwalkoholowa. Dla młodzieży istnieją Związek Harcerstwa Polskiego w Warszawie, a w Krakowie i Poznaniu Centrala Młodzieży Abstynenckiej, które chętnie służą dalszymi wskazówkami. Obok wymienionych zrzeszeń zastrzegających sobie charakter katolicki wzgl. chrześcijański, opierających się przeważnie o Składnicę Abstynencką w Poznaniu, istnieje jeszcze neutralna pod tym względem „Trzeźwość“ w Warszawie. Wybór jest więc istotnie tak wielki, że każdy Polak i każda Polka może stanąć w szeregach bojowników o trzeźwość. Czy tak się stanie, to wyższe tegoroczny Tydzień Propagandy Trzeźwości.

Nowy pociąg błyskawiczny.

Rzym. Od dnia 3 stycznia zostanie uruchomiony nowy pociąg błyskawiczny z Amsterdamu i Berlina pod nazwą Riviera—Neapol—Express. Pociąg ten, złożony z wagonów sypialnych pierwszej i drugiej klasy oraz wozu restauracyjnego, ułatwi komunikację pomiędzy Bolonią, Florencją, Rzymem, Neapolem a Berlinem, Warszawą, Krakowem, Katowicami, Amsterdamem, Sztokholmem, Oslo, Rygą itd. Odległość pomiędzy Amsterdamem a Neapolem wynosić będzie jedynie 31 i pół godzin jazdy.

Abstynencka „Złota Księga“.

Min. Wyznań i Ośw. Publ. zezwoliło na wprowadzenie do szkół powszechnych, średnich i zawodowych całego państwa abstynenckiej „Złotej Księgi“ w formie, podanej przez Związek Nauczycieli Abstynentów w Poznaniu (Al. Marszałkowskiego 26). Na czym polega metoda Złotej Księgi? Otóż nauczyciel w kilku pogadankach wykazuje uczniom zgubny wpływ alkoholu na charakter, na życie rodzinne i społeczne oraz wykazuje wielką wartość abstynencką w pracy nad własnym charakterem i zachęca do praktyki osobistej abstynenckiej przynajmniej na jeden rok. Aby zaś utrwalić dobre zamiary uczniów, rozdziela wśród nich formularze gotowe „Wniośku o wpisanie do Złotej Księgi“. Wniosek wypełnia i podpisuje uczeń oraz jego rodzice. Po kwartale próby pomyślnie przetrwanej dopuszcza nauczyciel równocześnie większą ilość uczniów do podpisania pięknego formularza przyrzeczenia, w którym uczeń zobowiązuje się trwać w abstynencji do początku nowego roku szkolnego. Nauczyciel każe im przyrzeczenie wspólnie głośno powtórzyć i potem wręcza im na pamiątkę obiadek, a formularze przyrzeczenia już przez nich podpisane wsyła do chiłdki sztywnej artystycznie wykonanej ze złotym napisem „Złota Księga“. Te „Złote Księgi“, zawierające wszystkie podpisane formularze przyrzeczeń, mieści w gablotce za szkłem i zawieszają w auli lub w innej sali na to, aby stanowiła nieustanne przypomnienie dla tych, co już przyrzeczenia złożyli, a także zachętę dla tych, których nazwiska w „Złotej Księdze“ dotąd nie figurują.

Z początkiem roku szkolnego ednawia się ustnie przyrzeczenie, a nauczyciel dopisuje datę po drugiej stronie formularza przyrzeczenia. Jestto więc środek wychowawczy, który przy pewnej zrzeczności i troskliwości nauczyciela może we wszystkich typach szkół męskich i żeńskich przyczynić się waleń do wychowania bezalkoholowego młodzieży naszej. W imię zatem dobra młodzieży i całego narodu naszego zanosimy serdeczny apel do nauczycielstwa polskiego, aby zechciało ten łatwy środek pomocniczy wykorzystać.

Zarząd główny Związku Nauczycieli Abstynentów.

Otwarcie wystawy polskiej w Paryżu.

Paryż. Onegdaj przy udziale ambasadora Chłapowskiego, podsekretarza stanu Ministerstwa Sztuk Pięknych Berthoda oraz licznych wybitnych osobistości ze świata politycznego, naukowego i artystycznego odbyło się uroczyste otwarcie wystawy

pt. „Polska 1830—1920—1930“. Również obecny był m. in. minister Schnetzel, który przybył na parę dni do Paryża.

Wystawa przedstawia się świetnie. Umiejętne i staranne wyzyskanie ekspozycji przynosi niezawodnie chlubę jej organizatorom. Publiczność wykazuje wielkie zainteresowanie wystawą. W pierwszym dniu wystawę zwiedziło 2,340 osób, co stanowi prawdziwy rekord, zwłaszcza, że otwarcie wystawy miało miejsce o godz. 2,30 po południu, a o godz. 4-ej w Paryżu jest już ciemno i po tej godzinie publiczności nie wpuszczano.

Czy kobieta może uprawiać sporty?

Wielka rada faszystowska przekazała obecnie po uprzednim rozpatrzeniu przez siebie prezesowi olimpijskiego komitetu do rozstrzygnięcia sprawę udziału kobiet w sportach z zastrzeżeniem wyrażnego określenia granic tego udziału w ten sposób, by uniknąć tego wszystkiego, co przeszkadzałoby w wypełnieniu zadania kobiety jako matki.

„Osservatore Romano“, popierając w całej rozciągłości to stanowisko rady faszystowskiej, ze swej strony zwraca uwagę, iż udział kobiet w popisach sportowych prócz zastrzeżeń czysto higienicznej natury powinien wywołać zastrzeżenia i natury moralnej. Występowanie bowiem kobiety w stadjonach jest zaprzeczeniem jej przyrodzonej boskiej misji macierzyństwa, co nie tylko z punktu widzenia przyrodzonego powinno być rozpatrywane, ale i ze względu na jej wysokie moralne posłannictwo.

Mężczyzna, który przez 16 lat był kobietą.

Z Wiednia donoszą o niesłychanie ciekawym procesie rozwodowym. W r. 1920 ożenił się Emil S. ewangelik, z panną Różą K. Przez dwa lata małżeństwo, które pobrało się z miłości, było porządnie zgodne, lecz nagle obydwie strony zażądały rozwodu. Tymczasem żona poznała innego mężczyznę, z którym żyje dotychczas. Ze związku tego pochodził troje dzieci.

Dopiero teraz uzgodniono w drodze procesu rozmaite sporne kwestje między byłymi małżonkami na tle majątkowym. Podczas tego procesu wyszły na jaw niesłychanie ciekawe szczegóły dziejów poprzedniego małżeństwa. Róża K. opowiada, że już nazajutrz po ślubie wyznał jej pierwszy mąż, iż do 16 roku życia wychowywany był jako dziewczyna, na co wskazuje jego metryka, w której widnieje imię „Emilja“. Dopiero później organizm jego uległ przemianie, pozostał jednak, jak stwierdzają lekarze, hermatrodytą. Proces zakończył się wyrokiem rozwodowym bez przypisania winy małżonkom.

Armja polska otrzyma paradne mundury.

Byle tylko były pieniądze na to! — Wzory dla piechoty i żandarmerji już gotowe.

Warszawa. Biuro historyczne M. S. Wojsk. opracowało nowe wzory mundurów paradnych dla oficerów, podoficerów i szeregowych Wojsk Polskich, Wzory mundurów dla żandarmerji i piechoty zostały już zatwierdzone i w krótkim czasie zostaną zaprowadzone przede wszystkim w oddziałach, mających kontakt z reprezentacją, a więc w pierwszym rzędzie otrzymają nowe mundury oddziały zamkowe Prezydenta Rzplitej, co ma nastąpić w ciągu stycznia rb., następnie zaś oddziały, które będą występowały w uroczystościach.

Mundur paradny piechoty składa się z rogatywki dość wysokiej, z żółtym otokiem nad daszkiem ze słońcem w otoku, z orłem pośrodku. Rogatywka zaopatrzona będzie w kłitę białą dla oficerów, a czerwoną dla szeregowych oraz białą i czerwoną z brzegiem dla podoficerów. Następnie ułanki z żółtymi rabatami i żółtym kołnierzem. Ułanka koloru grantowego i takiego koloru spodnie z lampasem żółtym, podwójnym dla oficerów, a pojedynczym dla podoficerów.

Mundur dla żandarmerji będzie się przedstawiał następująco: hełm (wzór z 1831 r. odpowiednio zmodyfikowany), na grzebieniu hełmu końska kłita, biała dla oficerów, a czerwona dla szeregowych, kurka, czyli kolet, podobny do austriackiego waffenrocka, na kołnierzu sukno czerwone, na naramiennikach bujony i pas srebrny, barwa koletu i spodni jasnoniebiesko-szara (błękit jasny), spodnie barwy jasno błękitno szarej z lampasem czerwonym, pojedynczym dla podoficerów, a podwójnym dla oficerów, przez ramię na pasku srebrna ładownica.

Bliższe 68 tys. nauczycieli w Polsce.

Według ostatnich zestawień, zatrudnia państwo polskie w swojej sieci publicznych szkół powszechnych 67.981 nauczycieli etatowych. Z tego na szkolnictwo zagraniczne wypada 300, na okręg szkolny poleski 2100 nauczycieli, poczem idą według największej liczebności zatrudnionych nauczycieli, następujące okręgi: lwowski — 13.018, krakowski — 12.466, warszawski — 11.381, łódzki 6.250, lubelski — 6.004, poznański — 5.840, wileński — 4.593 i wołyński — 2.850. Jak widzimy, okręg poleski zatrudnia najmniejszą liczbę nauczycieli publicznych szkół powszechnych, bo zaledwie 2.100.

Pan Wołodyjowski na kartce pocztowej.

Kontroler urzędu pocztowego w Kaliszu, p. Józef Grygorjew, przepisał na kartce pocztowej oryginalnej wielkości trzy i pół rozdział „Pana Wołodyjowskiego“, t. j. 6.870 wyrazów. W ten sposób osiągnął p. Grygorjew nienotowany jeszcze rekord kaligraficzny. Zaznaczyć należy, że Grygorjew wygrawerował na szkiełku, wielkości grosza, całą modlitwę „Ojcze Nasz“ Rzecz jasna, że do odczytania „Pana Wołodyjowskiego“ na kartce pocztowej trzeba użyć silnego szkła powiększającego.

O przewóz emigrantów przez Gdynię.

Londyn. Niedawne rozporządzenie, dotyczące bezpośredniego przewozu emigrantów z Gdyni i z Gdańska, poważnie jest krytykowane w tutejszych sferach okrętowych, jako nieuczynna konkurencja na korzyść jednej linii okrętowej. Podkreślają tu również, że rozporządzenie godzi także w polską linię okrętową, która dowozila znaczne ilości emigrantów z Gdyni do Londynu. Tutejsze linie zainteresowane zabiegają o zmianę rozporządzenia w tym kierunku, by dozwolony był dowóz emigrantów polskich okrętami polskimi do Anglii, skąd byliby oni przewożeni za Ocean.

Pomników nie należy poświęcać.

Zdarza się, iż pewne osoby lub komitety zwracają się do księży proboszczów o poświęcenie pomników, postawionych bądź na miejscach publicznych, bądź na cmentarzach.

W sprawie powyższej władze kościelne wyjaśniają, iż pomników nie poświęca się, lecz się je odsłania bez poświęcenia kościelnego. Co się tyczy nagrobków dla osób zmarłych, otrzymać mogą poświęcenie kościelne tylko wtenczas, gdy noszą oznaki religijne.

Liczba stuletnich ludzi w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ludności polskiej według wieku. Z danych tych wynika, że na ogólną liczbę około 31 milionów ludności (według stanu z r. 1929) naliczono w Polsce 284 starców stuletnich i powyżej stu lat. Ludzi w wieku 90—100 lat mamy 1738, w wieku zaś od 80—90 lat — 107.517.

Najbogatsze miasto w Europie.

Najbogatszym miastem jest Paryż. Świadczy o tem najlepszy fakt, że przewidziany na rok budżet miejski Paryża wynosi olbrzymią sumę 3 040 000 000 franków. Budżet ten nie tylko ma całkowite pokrycie w dochodach, ale miasto zdołało z nadwyżki dochodów porobić znaczne oszczędności. Na samej pożyczce konwersyjnej zaoszczędził Paryż w roku ubiegłym 54 milionów franków.

Dzień 1-go marca — dniem żałoby narodowej w Niemczech.

Z Berlina nadchodzi wiadomość, iż sfery rządowe wyznaczyły datę 1-go marca na dzień żałoby narodowej ku czci wszystkich obywateli niemieckich, którzy padli w wojale światowej. Uroczystości, związane z dniem żałoby, będą miały przebieg podobny, jak w latach poprzednich.

Kraj, gdzie gazeta jest skarbem nieocenionym.

Człowiek, żyjący w naszych warunkach, który za kilka groszy kupuje gazetę, by ją po pobieżnym przejrzaniu wyrzucić, nie wyobraża sobie, że istnieją kraje, gdzie gazeta jest skarbem nieocenionym. Krajem takim jest wnętrze kontynentu australijskiego. Zrzadka rozsiadane tutaj osady latami całemi nie widują drukowanego słowa, a jeśli szczęśliwym trafem zdobędą osadnicy gazetę, zbierają się wszyscy, jak w wielkie święto i dzielą się wiadomościami, które na szerokim świecie dawno już przebrzmiały. Potem mieszkańcy jednej osady posyłają gazetę do drugiej osady i tak gazeta idzie z rąk do rąk, aż rozleci się w strzępy. Gazety zrzucają lotalicy, przelatujący zrzadka nad pustynniami piaskami środkowej Australji.

„Mój Przyjaciel“.

Nadesłany nam ostatnio numer grudniowy dwutygodnika „Mój Przyjaciel“ odznacza się nader urozmaiconą treścią. Osszernie potraktowane są przede wszystkim aktualne zagadnienia życia młodzieży. Niemało miejsca poświęca również piśmo nowoczesnym wynalazkom, odkryciom i podróżom, informując jednocześnie czytelników o wszelkich ciekawych zdarzeniach na szerokim świecie. Ciekawe powieści i nowele oraz wiadomości z dziedziny sportu, sztuki itp. dopełniają całości numeru, na którą składają się następujące artykuły:

Nasz dorobek — artykuł wstępny. Formy zmiany konstytucji u nas i zagranicą. Kepler — w trzechsetletnią rocznicę zgonu wielkiego astronoma. Sporty zimowe — Rady i wskazówki dla początkujących narciarzy. To i owo — Jak powstają drapacze nieba. Kobiety podróżniczek. Europejska wieża Babel. Poezja czarnych. Z życia młodzieży — Młodzież seminaryjna. Czy rysunek i barwa mogą zastąpić słowo „Kółka przyrodnicze“. Rozrywki — Rebusy, logogryfy, szarady, zagadki. Skrzynka pocztowa — Korespondencja z czytelnikami. Esperanto — Ruch esperancki na całym świecie. Zbliża i zdaleka — Kronika bieżąca. Złotawiec — Dodatek powieściowy Edgagą Allana Poe. Cena numeru, ozdobionego licznymi ilustracjami, wynosi gr. 50.

„Knajsa“.

„Knajsa“ Parvi'ego, w przeróbce, dostosowanej do potrzeb teatrów amatorskich przez b. artystkę Teatru Polskiego w Poznaniu, p. Palczewską, wyszła codoptero drukiem, nakładem Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Poznaniu. Cena 1 zł. za egz., niezbędny komplet wynosi 6 zł. Na Tydzień Propagandy Trzeźwości lub na Wielki Post jest to niewątpliwie najlepszy dramat z tej dziedziny. Wywrze on daleko większy skutek niż kilka wykładów, byleby amatorzy zdołali ze zrozumieniem odegrać swe role.